

wróconą będzie. Z Martyniki donosi Jenerał *Leigh* pod 27. Stycznia, że na *St. Vincent* Francuzi uderzywszy na stanowisko Anglików przy *Millars Ridge* popierali bitwy przez dzień cały, nocą atoli cofneli się z tamtego miejsca, ubiwszy naszych 24., ranili 33., a między temi Półkownika *Premost*. Na *Grenadzie* Francuzi opanowali ważne stanowisko *Pillots Hill*, które po odciętej sobie wodzie, Anglicy opuścić musieli. Do *Barbadoes* zawinęło szczęśliwie do 70. statków przewozowych z 7,000. wojska, które teraz zabezpieczą należycie nasze wyspy. Byłoby zawinęło więcej jeszcze wojska, ale Francuzi sprzątneli kilka statków przewozowych. Ministrowie nasi mają wiadomość, że Jenerał *Francou*ski *Rochambeau* dnia 6. t. m. wypłynął z *Rochelle* z 2. liniowemi okrętami, 7. fregatami i znaczną liczbą wojska do *St. Domingo*. *Sir Pelew* donosi z *Falmouth* pod 20. t. m., że Eskadra jego przejęła fregatę Francuską od 38. armat z 255. ludźmi ekwipażu. Drugą fregatę zabrała też eskadra od 44. armat pod brzegami Francuskimi, nadto jedną korwetę od 22. armat.

W Anglii wybieranie maytkdów z naywiększym znowu rozpoczęto zapalem.

Nayświeźsze wiadomości z Hiszpanii donoszą o zawartem Alianfie między *Hiszpanią, Francyą, Hollandy, Turcyą i Potencyami* północnemi. Tey nowinie ieszcze tu wierzyć nie chcą. Rząd nasz gotuie się proponować Direktoryatowi Francuskiemu zamianę *Sidneya Smitha* za świeżo poymanego na fregacie kommodora *Bergeret*. Ponieważ Pan *Smith* spalił flotę *Toulońską*, i przy podobnym uczynku złapany teraz został w *Havre*, dla tego słusznie się lękają o los iego. Ważne zwycięstwa, iakie odnieśli Francuzi przy otwarciu Kampanii w Włoszech, wielkiey polityków naszych nabaWiły trwogi, i ministrowie lękają się złych skutków. Zaręczenie na okręty *Szwedzkie, Duńskie i Rossyjskie* z przyczyny zagrażającej burzy wojenney na północy, wiele teraz znayduie trudności. *Dey Algierski* wypowiedział wojnę Anglii za to, iż Admirał *Waldegrawe* porwał z portu Algierskiego 3. statki Francuskie.

Sławny z Rewolucyi Francuſkiej *Lameth* odebrał rozkaz od Xęcia Port-
Land, aby niezwłocznie wyniósł się z An-
glii. Gdy się uskarżał na tę surowość, od-
powiedziano mu; Wać Pan nadto liczne
miewał kompanie. Temi dniami córka
Hrabiego *Stanhope* a wnuczka Pana *Pit-
ta*, zaślubiła sobie Chyrurga *Taylor*.

Nowo wprowadzona taxa na wino,
wielu zamieszkań i skarg stała się przyczy-
ną. Parlament musiał różne poczynić
odmiany i dodatki w tym *Billu*.

Temi dniami na Seſſyi Parlamentu,
oświadczył Pan *Grey*, że ponieważ po-
trzebne papiery i dowody są już w po-
gotowiu, dla tego za 8. dni uroczyście
wniesie skargę imieniem narodu przeciw
ministrom gwałcącym prawa Bretonów.

Bill wkładający taxę na piły do 3.
miesiący dnia wczorayszego odłożony zo-
stał. Pan *Scheridan* dowcipnie i z ucin-
kami atakował autora tego wniosku, P.
Dent. „Wkładanie tax, mówił on, jest
obowiązkiem iedynie ministrów, którzy
do popierania swej wojny, tych po-
trzebują. *Bill* terażniejszy okazuje ia-
śnie, iak mało znają się ministrowie na
systemacie tax. Ten miał służyć do uwol-

nienia ludu od zlego, iakie wypływa z
 zbytniego rozmnożenia psów. Mnie się
 zaś zdaie, że psy lepiej strzegą ludzi i
 majątku swych Panów, anizeli ci Ichmo-
 ściowie, którzy hoynie opłacani bywaią
 z skarbu publicznego. *Bill* ten oczewi-
 stą wprowadza niesprawiedliwość; albo-
 wiem każdemu ma być wolno nietaxo-
 wanego psa zastrzelić, lub go sobie przy-
 włazczyć. Jeżeli te prawidło rością-
 gnie się podobnie i na inne taxy, tedy
 może sobie kto pozwolić z niepodawaną
 głową, która nie płaci taxy; tak postą-
 pic iak z psem. Upoważniać i zniewalać
 Naród do zaboystwa psów, tych tak go-
 dnych sprzymierzeńców naszych, którzy
 w chlubney teraz wojnie z *Maronomi*
na Jamaica, wiernie dopomagają do utrzy-
 mania dobrego porządku i religii, iest
 naywiększą niewdzięcznością w świecie.
 Ta zawziętość powinaby tylko być
 wypełnianą na sędziwych i laty obciążo-
 nych psach obu rodzajów; ale iakże so-
 bie tu począć, niepodobna inaczey okry-
 ślić wieku, chyba, że będą umyślnie
 trzymane Xięgi metryk psów po parafi-
 ach. Gdyby zaś koniecznie żądano taxy
 na psy, tedybym raczey życzył, aby te
 na-

nałożono na pewny gatunek ludzi. „ Pan *Windham* naganiał wprawdzie *Billowi*, ale też nie chwalił sposobu nagany *Scheridana*. Pan *Penton*, rzekł: „ Spodziewam się, że taxa na psy podług wielkości nie będzie wkładana; tym bowiem sposobem tego pies, znaiomy całej izbie, i wazący naymniey funtem więcey od spastego *Lorda* wyższej izby, naywięceyby musiał zapłacić cła krajowi. „ Pan *Courtney* pytał się Pana *Dent*, iako autora wniosku, czy nie był on Pitagoreczykiem, albowiem zdawało mu się, że on musiał kiedyś byź zwierzątkiem. Pan *Pitt* nie chętnie chciał odstąpić tej taxy, i obiecał niektóre szczeguły w niey odmienić.

Nazajutrz wniósł Pan *Pitt* następującą odmianę do *Billu Denta*: Wszyscy płacący taxę z domów, jeżeli mają jednego psa, zapłacą 3. szelingi, zaś ci, którzy trzymają więcey, po 5. szelingów od każdego złożą. Psy gończe i wyżły 8. Zł. otaxowano. Pan *Pitt* obiecał jeszcze wnieść projekt na wprowadzenie Loteryi krajowej. Pan *Scheridan* ponowił dawne swe żądanie, aby ministrowie się tłómaczyli z wojny prowadzoney

ney w Indyach zachodnich. Pan *Dundas* przez 4. godziny i pół bronił żywo ministrów, a jego dowody na następujących wspierały się zasadach: że wojska Angielskie zdobyły wyspę *Tabago*, twierdzę *St. Pierre*, *Niquelon*, część *St. Domingo*, *St. Vicent* i t. d. Jeżeli zaś w niektórych miejscach się nieszczęściło, tedy przypadek niespodziany, nie może być poczytany za winę ministrów. Niepomyślności na *Gwadeloupie* w 1794., skołatanie roku zeszłego floty noszącej na sobie 27. tysięcy ludzi, rozruchy na różnych wyspach i ostatnia wyprawa do Indyi Zachodnich wstrzymana i nadkołatana od burzy i t. d., są to skutki nieprzewidzianych przyczyn. Pan *Scheridan* nie chciał się zaspokoić takimi perswazyami, i wynalazł tyfiące i jeszcze przyczyny i pewne dowody do oskarżenia ministrów. Jakoż wniósł wiele rezolucyi, z których iedne uznane zostały za słuszne, a drugie, iako obiwiające skrytości tajemnic gubinetowych, odrzucone zostały. Spory długo w noc się przewlokły.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 28. Kwietnia.

Wezwanie do Kapitulatory Jenerała
Leut: *Provera*. „ Mości Panie jesteś ze
włzech stron opasany. Opór ięgo prócz
krwi wylewu, nie przyniesie skutku żad-
nego. „

Odpowiedź walecznego Jen: *Prove-
ra*. „ Przedsięwziętem do ostatniego się
bronić. „

Nakoniec, gdy już nie zostawało spo-
sobu żadnego bronienia się, Jenerał *Pro-
vera* następującą pozyskał Kapitulatory:
„ Jenerał *Provera* z swém korpułem uda
się do *Carcare*, gdzie stoi główny obóz
Francuski; w drodze czynione mu będą
wszelkie honory wojskowe, a na miey-
scu dopiero złoży broń. Przyjęto, z tém
jednak warunkiem, że officyerowie wypu-
szczeni będą na słowo honoru do swego
kraju, i tam czekać mają zamiany.
